

# Jerzy Kułaczkowski

---

## Specyfika wychowawczej funkcji ojca wobec córki w ujęciu Księgi Syracha

---

Seminare. Poszukiwania naukowe 20, 31-48

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JERZY KUŁACZKOWSKI

## SPECYFIKA WYCHOWAWCZEJ FUNKCJI OJCA WOBEC CÓRKI W UJĘCIU KSIĘGI SYRACHA

### WPROWADZENIE

Powszechnym zjawiskiem, zataczającym coraz szersze kręgi w obecnej rzeczywistości, jest zanik wśród młodzieży i dzieci poszanowania wszelkich autorytetów, w tym podstawowego, którym jest autorytet samych rodziców. Takie właśnie tendencje są promowane przez wiele instytucji społecznych, a co najbardziej niepokoi, nawet przez ośrodki oświatowe<sup>1</sup>. Wobec takiej sytuacji musi pojawić się pytanie, czy takie działania są stosowne i zgodne z wymogami prawidłowego rozwoju człowieka, czyli czy są one wyrazem właściwego wychowania. W czym tak naprawdę powinno się przejawiać efektywne wychowanie, którego wyrazem winna być dojrzałość człowieka? Na to pytanie należy odpowiedzieć w pierwszej kolejności, aby szereg działań wychowawczych, podejmowanych współcześnie, nie stało się bezowocne, ale aby przyniosło oczekiwane rezultaty.

Uwzględniając powyższe stwierdzenia, interesująca może się wydać próba określenia aspektów wychowania córki w rodzinie. W całości tego zagadnienia należy wskazać więc takie źródło, dzięki któremu możliwe stanie się poznanie właściwych środków wychowania w rodzinie. Niezaprzeczalnie takim właśnie źródłem jest Słowo Boże, gdyż jest ono pełnią prawdy<sup>2</sup>. Dlatego jako podstawa do opracowania tej tematyki posłuży Księga Mądrości Syracha, wchodząca w skład Starego Testamentu, która została napisana jako jedna z ostatnich ksiąg w tradycji mądrościowej<sup>3</sup>. Tradycja ta zawiera nauczanie ludzi, zwanych mędrkami, które dotyczy ważnych zagadnień życiowych. Pośród nich jednym z najważniej-

---

<sup>1</sup> P. Bernardin, *Machiavel nauczycielem*, Komorów 1997, s. 53–121.

<sup>2</sup> *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Tekst łacińsko-polski, Poznań 1986, nr 9.

<sup>3</sup> H. Forster, *The Date of Ecclesiasticus*, „The Anglican Theological Review” 41 (1959), s. 1–11; A. A. DiLella, *Conservative and Progressive theology. Sirach and Wisdom*, CBQ 38 (1966), s. 401; L. Krinetzki, *Das Alte Testament. Eine theologische Lesehilfe*, bd. III, Freiburg 1968, s. 232.

szych jest problematyka małżeństwa. Syrach, jako ostatni z mędrców piszących w języku hebrajskim, podsumowuje wcześniejsze tradycje i przez to staje się jakby syntezą wszystkich tam zawartych myśli, podejmujących tę tematykę<sup>4</sup>. Jednakże nadaje tym zagadnieniom swoistą specyfikę poprzez uwypuklenie tych, które uzna za najważniejsze, na które to zagadnienia nie zwracano wcześniej zbyt wiele uwagi, lub też które w obecnych jemu warunkach wymagały pełniejszego wyja-

---

<sup>4</sup> Autor książki dokonał syntezy wiedzy, jaką daje mądrość i objawienie Boże, a zwłaszcza Prawo Mojżeszowe. Dlatego też jest on nazywany mędrcem i teologiem (J. Marbock, *Weisheit im Wandel. Untersuchungen zur Weisheitstheologie bei Ben Sira*, Bonn 1971, s. 174n). Księga zawiera szereg pouczeń mądrościowych, dotyczących wielu przejawów życia religijnego, moralnego i społecznego, ludzi współczesnych autorowi. Uwagi te dotyczą codziennego postępowania człowieka i pomagają mu ocenić krytycznie wszystko, z czym człowiek musi się stykać w różnych sytuacjach swojego życia. Autor nie pomija nawet, jak mogłoby się wydawać, spraw drugorzędnych i błahych. Nauki te są podawane bez wyraźnego rozplanowania. Niemniej na podstawie charakterystycznych pochwał bądź to mądrości i karności, bądź też prawa, rozpoczynających poszczególne odcinki dzieła, cały materiał księgi, oprócz prologu, można podzielić umownie na pewne grupy zagadnień. Ogólnie można stwierdzić, że dzieło to należałoby określić podręcznikiem praktycznej filozofii życia, lub też jednym z najstarszych podręczników etyki objawionej (V. Hamp, *Das Buch Sirach oder Ecclesiasticus*, w: *Echter Bibel 4*, Würzburg 1959, s. 571). Jakkolwiek Syrach nie podaje swojej nauki w sposób wyraźnie systematyczny, to jednak zamieszcza cały szereg praktycznych wskazań, dotyczących wszystkich najważniejszych przejawów życia ludzkiego. Podejmuje on również niektóre problemy o charakterze głębszym i podaje ich rozwiązanie na poziomie ówczesnych pojęć religijnych i moralnych.

Księga ta, jako dzieło mądrościowe, posługuje się elementami stylistycznymi, charakterystycznymi dla tej grupy. Występują tu więc takie elementy charakterystyczne, jak: napomnienia (proste lub uzasadnione), przestrogi, przysłowia, sentencje, przypowieści liczbowe, porównania, pytania retoryczne, pochwały, złorzeczenia itp. Elementy te wchodzi w skład tekstów dłuższych o formie poetyckiej (rytmika, paralelizm członów), która jednakże dość często odbiega od zasad klasycznej poezji hebrajskiej. Oprócz form ściśle mądrościowych, Księga Syracha zawiera również elementy występujące w innych utworach biblijnych, zwłaszcza w psalmach (hymny, modlitwy, pieśni dziękczynne) i w Pismach Proroków (mowy karcące i groźby). Księga ma zatem bogatą formę poetycką o wykształconym stylu. Syrach jako mędrzec, nie tylko uwzględni osiągnięcia swoich poprzedników, ale dochodzi do oryginalnych ujęć własnych, polegających głównie na umiejętnym łączeniu zasad mądrościowych z teologią i historią zbawienia. Jako znawca Pisma Świętego potrafi nie tylko je komentować, ale przede wszystkim wydobywać z jego treści, prawdy objawione, które stanowią podłoże jego mądrościowych refleksji, pouczeń i praktycznych wskazówek.

Należy podkreślić, że mądrość prezentowana przez Syracha ma wyraźne zabarwienie religijne i zmierza do kształtowania postaw życiowych, zgodnych z Prawem. W swojej twórczości uwzględniła problemy ludzi zagrożonych wpływami kultury laickiej, hellenistycznej, by ich uodpornić, przez dostarczenie im wiedzy o Bożej mądrości i przez konkretne wskazówki, dotyczące prawidłowego postępowania. Szczególną zasługą tego mędrca jest to, że wielostronnemu i często niespokojnemu rozwojowi izraelskich prawd teologicznych po niewoli babilońskiej potrafił nadać kształt ostateczny i trwały. Dokonał wspaniałej syntezy zagadnień dotyczących religii, mądrości, prawa i moralności, wyznaczając człowiekowi właściwe miejsce w zbawczych planach Bożych.

śnienia<sup>5</sup>. To właśnie Syrach, jako jeden z nielicznych mędrców, podkreśla wartość córki i związanej z tym konieczności jej wychowania.

## 1. ODPOWIEDZIALNOŚĆ OJCA ZA WYCHOWANIE CÓRKI

Ojciec, według Syracha, jest głównym wychowawcą córki, co przedstawia Syr 42, 9:

*Córka dla ojca to skryte czuwanie nocne,  
a troska o nią oddala sen:  
w młodości, aby przypadkiem nie przekwitła [jako niezamężna],  
a gdy wyjdzie za mąż, by przypadkiem nie została znienawidzona.*

Córka jest przedmiotem szczególnej troski wychowawczej ojca, co wiąże się z wieloma trudami. Jednym z nich jest czuwanie. Czuwanie to odmawianie sobie snu podczas nocy. Czuwa się po to, by dłużej pracować (Mdr 6, 15) albo żeby się nie dać zaskoczyć nieprzyjacielowi (Ps 127, 1n). Stąd właśnie znaczenie metaforyczne tego czasownika. Czuwać, to być przytomnym, walczyć ze znużeniem i opieszałością po to, aby osiągnąć zamierzony cel (Prz 8, 34)<sup>6</sup>.

Człowiek doświadcza nocy, jako czegoś niesamowitego, strasznego, groźnego, pokrewnego ze śmiercią (Ps 91, 5). Dla tego, kto ją przeniknął i przebywając w niej z nadzieją oczekuje świtu (Ps 130, 5–7), jest także czasem twórczego milczenia, z którego na nowo i świetliście budzi się dzień<sup>7</sup>.

<sup>5</sup> Syrach działał bowiem w okresie, kiedy zaczynają się nasilać wpływy hellenistyczne z nowymi poglądami na świat, człowieka, obyczaje, religię, Boga. T. Middendorp, *Die Stellung Jesu ben Sira zwischen Judentum und Hellenismus*, Lieden 1973, s. 30.

<sup>6</sup> M. Didier, *Czuwać*, w: STB, s. 192.

<sup>7</sup> Ta ambiwalencja nocy i jej czasowe trwanie nadają jej w Biblii w pełni ludzki charakter znaku zbawienia. Te ważne symbole – śmiertelne ciemności i pełen nadziei dzień – znajdują swój pełny wyraz, jeśli opierają się na tym przeżyciu, jedynym w swoim rodzaju. Noc to czas, kiedy w sposób wyjątkowy rozgrywa się historia zbawienia (R. Feuillet, X. Leon-Dufour, *Noc*, w: STB, s. 558–559) W niej przemawia Pan, wyzwala swój lud (Wj 12, 42), w ognistym słupie strzeże i rozjaśnia jego drogę (Wj 13, 21n). Wrogom Izraela ta sama noc przynosi jednak ciemność i zamęt (Wj 14, 24; Iz 15, 1). Pan bowiem rozporządza dniem i nocą (Ps 74, 16; 139, 12). Dla ludzi noc jest czasem próby (Ps 17, 3) i decyzji w obliczu nadchodzącego dnia Jahwe, który jako sąd i ciemności spada na niewiernych (Am 5, 18; Mi 3, 6; M. Horn, *Ciemność*, w: PSB, k. 190–191; A. Baum, *Sąd*, w: PSB, k. 1178–1179; J. Corbon, P. Grelot, *Sąd*, w: STB, s. 860–862), a sprawiedliwych, żyjących nadzieją, budzi (Iz 26, 19; Dn 12, 2) do promienistej światłości dnia nie znającego nocy (Za 14, 7). Noc pojawia się nagle, jak czas próby, lecz jest to próba. od której człowiek zostaje uwolniony wyrokami Boga (J. Corbon, *Próba*, w: STB, s. 793–796). Podejmując ten opis dzieła zbawienia jako uwolnienie od doświadczeń nocy, literatura apokaliptyczna przedstawia zmartwychwstanie jako przebudzenie się ze snu śmierci (Iz 26, 19; Dn 19, 2), jako powrót do światłości po dłuższym przebywaniu w całkowitej nocy szeolu.

Noc jest także czasem przeznaczonym na odpoczynek dla człowieka poprzez sen. Sen jest elementem nieodłącznym i zarazem tajemniczym związanym z życiem ludzkim. Jako taki ma podwójny aspekt: jest odpoczynkiem regenerującym siłę człowieka oraz ma miejsce, zazwyczaj, w ciągu spowitej mrokami nocy. Będąc równocześnie źródłem życia i obrazem śmierci, sen ma wskutek tego różne znaczenia metaforyczne<sup>8</sup>.

Przede wszystkim jest on naturalnym wypoczynkiem ciała. Pobożni mają spokojny sen i mimo to będą bogaci (Ps 3, 6; 127, 2; Prz 3, 24). Żli natomiast nie pozwalają sobie na żaden sen (Prz 4, 16). Pracowici skracają sen (Rdz 31, 40; Prz 6, 4), leniwi oddają się mu i ubożeją (Prz 6, 9–11; 20, 13). Należy ocenić pozytywnie błogość snu przynoszącego odpocznienie człowiekowi po pracy (Koh 5, 11). Wypada natomiast ubolewać nad tymi, których troska o bogactwa, choroby albo niespokojne sumienie skazują na bezsenność (Ps 32, 4; Syr 31, 1n). Należy tu pamiętać o związku, jaki istnieje między sprawiedliwością i snem. Sprawiedliwy, medytując podczas swych czuwań nad Prawem (Ps 1, 2; Prz 6, 22) albo utrwalając mądrość w swoim sercu (Prz 3, 24), może spokojnie zasypiać (Ps 3, 6; 4, 9). Zda się on bowiem całkowicie na opiekę Bożą. Zgodnie z tym, na podstawie obrazu tak bardzo bliskiego całej ludzkości, śmierć jest uważana za wejście do odpoczynienia w postaci snu po życiu złożonym z długich nocy i ciężkich trudów. Zasypia się razem z ojcami (Rdz 47, 30; 2 Sm 7, 12).

Inne rozumienie snu jest związane z działaniem Bożym. Czas snu jest uważany za najbardziej odpowiedni, by wtedy właśnie przyszedł Bóg i mógł dokonywać swych wielkich dzieł (Rdz 2, 21; 15, 12)<sup>9</sup>. Bóg nawiedza swoich wybranych snami, objawiając im swoją tajemniczą obecność (Rdz 28, 11–19) lub plany (Rdz 37, 5n; Lb 12, 6; Pwt 13, 2; 1 Sm 28, 6). Oczywiście ten sposób objawienia Bożego, miał być bardzo dokładnie badany (Jr 23, 25–28; 29, 8; Syr 34, 1–8). Często posługuje się nim apokaliptyka (Dn 2, 4; Jl 3, 1). Bóg również działa w ten sposób, by przeszkodzić nieszczęściu (1 Sm 26, 12) i zatwardzić serca (Iz 29, 10). Ten, kto chce uniknąć Boga i swego zadania, ucieka się w sen (1 Krl 19, 5; Jo 1, 5). Sen może być też przejawem grzesznej dyspozycji spowodowanej np. pijaństwem. Prowadzi to do czynów nieodpowiedzialnych (Rdz 9, 21–24; 19, 31–38). Może być przedstawiany jako wynik grzesznej miłości do kobiety (Sdz 16, 13–21). Sen oznaczać może zatem oddanie się człowieka grzechowi (Jr 25, 16; Iz 51, 17). Taki sen jest stanem śmierci, w którą wprowadza człowieka grzech<sup>10</sup>. Wydźwignięcie się z tego stanu będzie oznaczało odwrócenie się od grzechów i powrót do Boga. Łaska Boża przyśpieszy tę godzinę powstania ze snu, rozumianą jako trwanie w grzechach (Iz 26, 19; Dn 12, 2). Jednakże do tego procesu jest potrzebne

<sup>8</sup> J. Warzecha, *Problematyka życia ludzkiego w Biblii. Aspekty antropologiczne i etyczne*, AK 123 (1994), z. 1, s. 47–57.

<sup>9</sup> H. Schungel, *Sen*, w: PSB, k. 1189–1190.

<sup>10</sup> J. G. S. S. Thompson, *Sleep, an Aspect of Jewish Anthropology*, VT 5 (1955), s. 421–433.

pełne zaangażowanie ze strony człowieka. Dlatego właśnie rozlega się wezwanie do przebudzenia (Ps 7, 7; 35, 23; 59,5n; Iz 51, 9)<sup>11</sup>.

Sen jest zatem dobrem dla człowieka. Jednakże może być on zakłócony przez troskę o własną córkę. Troska jest podstawową cechą ludzkiej egzystencji. Człowiek troszczy się o pożywienie i o odzienie. Także o swoje istnienie, gdyż chce pokierować swoim życiem i zadbać o swoją przyszłość. Jednakże troska nie powinna być nadmierna, nacechowana zbędnym lękiem<sup>12</sup>. Troska to przede wszystkim usilne staranie, które powinno towarzyszyć wypełnianiu jakiejś pracy lub posłannictwa. Biblia podziwia i zaleca tę rozsądną i czynną obecność człowieka we wszystkich jego przedsięwzięciach. Do najprostszych spośród tych zajęć należą zajęcia domowe (Prz 31, 10–31). Potem praca zawodowa (Syr 38, 24–34) lub sprawowanie urzędów publicznych (Syr 50, 1–4). Jeszcze wyżej jest stawiana troska o sprawy duchowe, szukanie mądrości (Mdr 6, 17; Syr 39, 1–11) albo postęp moralny<sup>13</sup>. Należy jednak zauważyć, że Biblia, chociaż potępia wszelkiego rodzaju opieśzałość i lenistwo, to również przestrzega przed tym, że człowiek może być wchłonięty nadmiernie przez troski tego świata. Skutkiem tego mogą ucierpieć jego sprawy duchowe. Jeśli człowiek troszczy się nadmiernie, to świadczy to o braku zaufania do Boga i o niewierze człowieka<sup>14</sup>. Czegokolwiek by dotyczyły troski, są one zawsze same przez się nawoływaniem do ufności i wiary. Jeżeli dobrze spełnione zadanie pozwala niekiedy śmiać się na myśl o dniu przyszłym (Prz 31, 25), to zmartwienia wiążące się z wypełnieniem tego zadania, są najczęściej dla człowieka okazją do uświadomienia sobie jego ograniczeń, niepewności, bojaźni i przygnębienia. Cierpienia, do których dochodzi w takich właśnie okolicznościach, stanowią los wspólny wszystkich ludzi (Mdr 7, 4)<sup>15</sup>. One to właśnie zachęcają ludzi do złożenia ufności w Panu i liczenia na Jego wsparcie w codziennych troskach (Ps 55, 23) z pełnym przeświadczeniem, że Bóg udzieli wsparcia (Mdr 5, 15)<sup>16</sup>.

Podobnie należy traktować zatroskanie ojca o córkę<sup>17</sup>. Przedmiotem troski o córkę jest przede wszystkim możliwość jej wydania za mąż, co jest wyrażone terminem „przekwitnąć”. W tym ujęciu termin ten należy rozumieć jako zestarzenie się w bezżeństwie. Bezżeństwo w Starym Testamencie było bardzo długo rozumiane jako nieszczęście, dopiero w późnym judaizmie odnoszono się z pewnym szacunkiem do tego stanu<sup>18</sup>. Dlatego analizowana sentencja koncentruje się wyłącznie

<sup>11</sup> D. Sesboue, X. Leon-Dufour, *Sen*, w: STB, s. 868–870.

<sup>12</sup> L. Mattern, *Beztroska*, w: PSB, k. 107.

<sup>13</sup> S. Potocki, *Rady Mądrości*, Lublin 1993, s. 205–226.

<sup>14</sup> L. Mattern, *Troska*, w: PSB, k. 1331.

<sup>15</sup> E. Haag, *Sens cierpienia w Starym Testamencie*, „Communio” 9 (1989), nr 2, s. 119–124.

<sup>16</sup> J. Duplacy, *Troska*, w: STB, s. 990.

<sup>17</sup> Przedmiot troski ojca, który zakłócałby jego sen, może być różny. W analizowanej sentencji, jako przyczyna tej troski jest wymieniona jego córka, co oczywiście nie oznacza, iż jest to wyłącznie jedyna przyczyna wszystkich trosk ojca, mogąca zakłócić proces jego spokojnego snu.

<sup>18</sup> C. Brauer, *Bezżeństwo*, w: PSB, k. 108.

na jednej z przyczyn troski ojca, jaką jest właśnie jego nieustanne staranie i myślenie o przyszłości swej córki, czyli aby mogła wyjść za mąż we właściwym czasie i tym samym nie pozostała niezamężna i w domyśle bezdzietna. Kobieta bowiem niezamężna i bezdzietna w rozumieniu Starego Testamentu nie mogła w pełni realizować swego powołania. Ponadto przyczyną zakłócającą sen ojca była także obawa, aby jego córka, będąc już zamężną, nie została oddalona, czyli faktycznie porzucona po pewnym czasie przez swego męża, co wiązało się z możliwością, jak przewidywało ówczesne prawo, wręczenia jej przez małżonka, tak zwanego „listu rozwodowego”. Te dwa czynniki tworzą wymiar, dotyczący troski ojca<sup>19</sup>.

Również przedmiotem troski ojca powinno być takie wychowanie córki, aby nie miała żadnych braków dotyczących przymiotów kobiety jako żony i matki. W przeciwnym bowiem razie mogłaby być znienawidzona przez swojego męża. Nienawiść tę należy rozumieć jako brak miłości, lekceważenie ze strony własnego męża (Pwt 21, 15)<sup>20</sup>. Żona niekochana, to to samo, co znienawidzona (Rdz 29, 31n)<sup>21</sup>.

Podobne wezwanie, jak powyższa sentencja, zawiera Syr 26, 10:

*Nad córką zuchwałą wzmocnij czuwanie,  
aby czując ulgę nie wyzyskała sposobności.*

Działania wychowawcze ojca wobec córki są szczególnie ważne w przypadku, gdy ma ona skłonność do zuchwałości, czyli nieprzywiązywania zbytnej uwagi do poleceń ojca. Wówczas powinien on tym bardziej podjąć odpowiednie starania, mające na celu odpowiednie urobienie córki.

Jeszcze bardziej przedstawioną powyżej prawdę ukazuje Syr 42, 11:

*Nad córką zuchwałą wzmocnij czuwanie,  
aby nie uczyniła z siebie pośmiewiska dla wrogów,  
przedmiotu gadania w mieście i zbiegowiska współlstwa  
i by Ci nie przyniosła wśród wielkiego tłumu wstydu<sup>22</sup>.*

---

<sup>19</sup> Co się tyczy udziału ojca w procesie wychowania dziecka, to należy zaznaczyć, iż wiele tekstów Starego Testamentu jednoznacznie określa odpowiedzialność wychowawczą rodziców za swoje dzieci. Odpowiedzialność ta obejmuje szereg płaszczyzn, jak chociażby intelektualną, woli-tywną, emocjonalną, religijną czy patriotyczną. Pośród nich jest także i płaszczyzna wychowania do życia małżeńskiego i rodzinnego. Teksty biblijne podkreślają niezbędność ojca w tym procesie. Analizowana sentencja kładzie akcent właśnie na szczególną rolę ojca w przygotowaniu córki do właściwego wypełniania przez nią roli żony i matki. Ma to swoje uzasadnienie w prawdzie, w której świetle mężczyzna jak i kobieta, wedle Starego Testamentu są powołani przede wszystkim do realizowania siebie we wspólnocie rodzinnej i małżeńskiej. Dlatego jest to właśnie pierwszorzędne zadanie wychowawcze ojca wobec córki. Stąd też, jeśli powyższa sentencja zwraca uwagę i podkreśla rolę ojca w wychowaniu córki, to w ten sposób pragnie uznać jego szczególną godność i niezbędność w tym procesie, a tym samym jego pierwszorzędne zadanie.

<sup>20</sup> A. Urban, *Nienawiść*, w: PSB, k. 811.

<sup>21</sup> J. Briere, *Nienawiść*, w: STB, s. 545.

<sup>22</sup> BP, uwzględniając tekst hebrajski, podaje następujące tłumaczenie tego wiersza: *Miejscem jej przebywania nie może być okno ani widok na wszystkie okoliczne drogi.*

Syrach przestrzega przed udzielaniem nadmiernej swobody własnej córce. Mogłoby to bowiem przynieść niekorzystne skutki. Córka, która nie jest stale wychowywana przez ojca, może narazić go na pośmiewisko w oczach innych ludzi. Sytuacja taka jest szczególnie przykra dla ojca. Świadczy ona o braku elementarnego wychowania córki, braku znajomości podstawowych zasad zachowania i kultury. Jednocześnie sytuacja ta jest przykra dla ojca, ponieważ brak zasad u córki, świadczy o nieumiejętności wychowania jej przez własnego ojca.

Syrach jeszcze bardziej konkretyzuje zadanie wychowawcze ojca wobec córki w sentencji 42, 10:

*Gdy jest dziewicą, by nie była zbezczeszczona,  
stając się w domu ojcowskim brzemienną,  
będąc z mężem, aby przypadkiem nie wykroczyła [niewiernością]  
i zamieszkałszy z nim nie była nieplodna.*

Dziewictwo w wielu religiach starożytnych miało wartość sakralną. Niektóre boginie (Anat, Artemida, Atena) były nazywane dziewicami, ale to w tym celu, by podkreślić ich wieczną młodość, ich bujną żywotność i niezniszczalność. W Starym Testamencie dziewictwo niezamężnej dziewczyny miało w moralnym poczuciu Izraela duże znaczenie. Było ono istotnym warunkiem zawarcia małżeństwa i było chronione przez Prawo. Uwiedzenie kobiety jeszcze niezaręczonej i niewierność narzeczonej podlegały karze, nawet karze śmierci, pod pewnymi warunkami (Pwt 22, 14–19.28n)<sup>23</sup>. Dziewictwo przedmałżeńskie cieszyło się dużym szacunkiem (Rdz 24, 16; Sdz 19, 24). Arcykapłan nie mógł poślubić ani wdowy, ani rozwódki, tylko dziewicę<sup>24</sup>. Jednakże pomimo całego szacunku dla przedmałżeńskiego dziewictwa, było ono jako stały stan życiowy obce myśli Izraela. W perspektywie celów, które przyświecały ludowi Bożemu, który miał przecież ustawicznie wzrastać, dziewictwo równało się bezpłodności, uchodzącej za poniżenie i hańbę (Rdz 30, 23; 1 Sm 1, 11). Małżeństwo i potomstwo były tak wysoko cenione, że bezżeństwo i bezdzietność uważano za wstyd i hańbę. Dlatego też śmierć dziewicy uważano za szczególne nieszczęście (Sdz 11, 37), ponieważ nie będzie mieć części w zapłacie (Ps 127, 3) i w błogosławieństwie (Ps 128, 3–6), jakim jest owoc żywota<sup>25</sup>.

Obok tego nurtu głównego istnieją przypadki odizolowane, w których mamy do czynienia ze wstrzemięźliwością dobrowolną. Jeremiasz na wyraźne polecenie Jahwe ma zrezygnować z małżeństwa (Jr 16, 2), ale to jedynie w tym celu, by symbolicznym aktem przedstawić bliskość grożącej Izraelowi kary<sup>26</sup>. W bezżeń-

<sup>23</sup> A. Tyburczy, *Małżeństwo w historii Izraela. Ideal i rzeczywistość*, MP 18 (1986), z. 10, s. 42–47.

<sup>24</sup> J. Homerski, *Kapłaństwo w Starym Testamencie*, RT 41 (1994), s. 15–30; A. Baum, *Arcykapłan*, w: PSB, k. 60–61; A. George, *Kapłaństwo*, w: STB, s. 362–366.

<sup>25</sup> A. Baum, *Dziewica*, w: PSB, k. 288.

<sup>26</sup> T. Warzecha, *Jeremiasz jako wysłannik Boży*, STV 31 (1993), nr 1, s. 135–140.



stwie żyją również esseńcy, lecz kierują się przy tym, według wszelkiego prawdopodobieństwa, troską o zachowanie czystości legalistycznej. Inne przykłady mają wartość bardziej religijną.

Ponadto symbolika narzeczeństwa i małżeństwa, która przedstawia miłość Jahwe do swojego ludu, obrazowo porównuje Izraela do dziewicy i wyraża wyłączne prawo Boga do „Dziewicy Izraela” (Jr 31, 4; 18, 13). Przypisując ten tytuł ludowi Bożemu, prorocy chcą przypomnieć, czym powinna być wierność ludu wobec Boga<sup>27</sup>. To samo określenie pojawia się również w kontekście duchowego odrodzenia Izraela, kiedy to stosunki pomiędzy Jahwe i Jego ludem, będą się znów opierały na miłości i wierności. Dla Izajasza (Iz 62, 5) małżeństwo młodego mężczyzny z dziewicą symbolizuje zaślubiny mesjańskie Jahwe z Izraelem. Stawiając bardzo ekskluzywne wymagania, Bóg przygotował swoich wiernych na to, by całą swoją miłość zachowali jedynie dla Niego<sup>28</sup>.

Ojciec powinien troszczyć się o córkę, która jest dziewicą, aby nie stała się przed zamążpójściem brzemienna. Należy również tak ją wychować, aby nie wykroczyła przeciw Prawu. Może tu chodzić o prawo dotyczące wierności małżeńskiej, czyli aby nie popełniła cudzołóstwa. Córka zatem, według Syracha, powinna być przedmiotem szczególnej troski wychowawczej ze strony własnego ojca.

## 2. FORMY PRZYGOTOWANIA CÓRKI DO ŻYCIA RODZINNEGO PRZEZ OJCA

Jedną z podstawowych form przygotowania córki do życia rodzinnego przez ojca, przedstawia Syr 42, 13:

*Jak bowiem z odzienia wychodzą mole,  
tak przewrotność kobiety – z jednej na drugą.*

W sentencji tej autor natchniony przestrzega przed pozwoleniem córce na przebywanie w środowisku kobiet zamężnych. Motywem takiej przestrogi jest doświadczenie pokazujące, że kobieta przewrotna może narzucić swój sposób myślenia innej kobiecie, co miałyby zgubny skutek w jej życiu<sup>29</sup>. W podobnym kontekście należy interpretować wiersz 14, w którym autor sugeruje, że zły męż-

<sup>27</sup> M. Nalepa, *Wierność w świetle biblijnej idei wiary*, RTK 32 (1985), z. 2, s. 221–241.

<sup>28</sup> I. Potterie, *Dziewictwo*, w: STB, s. 253–255.

<sup>29</sup> Przez pojęcie przewrotności należy tu rozumieć postawę charakteryzującą się zakłamanym postępowaniem, przynoszącym szkodę drugiemu człowiekowi. Jest to szczególnie niszczące w relacjach między ludźmi, ponieważ oddala od prawdy i tym samym niszczy wzajemne zaufanie. Sentencja powyższa zwraca uwagę, iż takie postępowanie jest widoczne zwłaszcza u kobiet zamężnych w czasach współczesnych Autorowi Księgi Mądrości Syracha, co nie oznacza wcale, iż inne kobiety, czyli niezamężne nie mogą być przewrotne, ani tym bardziej że kobiety żyjące w innych czasach nie mogą charakteryzować się taką postawą. Chodzi tu wyłącznie o przestrożę przed takim zjawiskiem, które w ówczesnych czasach musiało odznaczać się dużą intensywnością, skoro Autor zwrócił na nie uwagę w tak kategorycznym sformułowaniu.

czynna jest mniejszym zagrożeniem dla wewnętrznie urobionej i opanowanej dziewczyny niż kobieta pozornie dobra, która swoimi złymi radami może ją sprowadzić na błędną drogę. Dlatego ojciec powinien starać się, aby jego córka nie przebywała w towarzystwie takich kobiet, które poprzez błędne przekonania, mogłyby ukazać jej zafałszowany obraz życia małżeńskiego i rodzinnego<sup>30</sup>. Wymaga ona zatem roztropnego odosobnienia.

Bardzo wymownie obowiązek przygotowania córki do życia małżeńskiego przez ojca przedstawia Syr 7, 24. Jest to fragment większej części omawiającej zagadnienie karności w postępowaniu człowieka, dzięki której uniknie się stale zagrażającego zła, zwłaszcza dotyczy to obowiązków ojca wobec własnego domu:

*Córki posiadasz? Czuwaj nad ich ciałem,  
a nie uśmiechaj się do nich!*

Jest to wezwanie zwrócone do ojca, aby zwrócił uwagę na ciało swej córki. Wbrew dość rozpowszechnionemu przekonaniu, ciało według Starego Testamentu, nie jest jedynie kompozycją mięśni i kości, które człowiek ma w czasie jego ziemskiego życia, zabranych człowiekowi w chwili śmierci i przywróconych mu ponownie w momencie zmartwychwstania. Człowiek nie tylko ma ciało, lecz istotowo jest ciałem. Gdy mówi się, że jest on ciałem, to przedstawia się go jedynie od strony zewnętrznej, cielesnej. Ukazuje się w nim to, dzięki czemu może się on wyrażać na zewnątrz poprzez ciało, które stanowi jego zewnętrzną powłokę, charakterystyczną dla osoby ludzkiej w jej egzystencji ziemskiej<sup>31</sup>. Człowiek rozumiany w ten sposób oznacza indywidualną jednostkę. Jest to podstawowa wypowiedź Biblii. Stary Testament nie zna bowiem jeszcze żadnego właściwego słowa na określenie ciała. Przeważnie opisuje je za pomocą pojęcia „basar”, przez które jednak rozumie człowieka w jego całości<sup>32</sup>. Kiedy konkretną jednostkę ludzką nazywa się ciałem, to po to, by wskazać na jej ziemskie pochodzenie<sup>33</sup>. Przez „ciało”, które jest prochem ziemi (Rdz 3, 19), należy człowiek do świata ziemskiego, wskutek zaś tchnienia, którego mu udzielił Bóg, pozostaje w związku ze światem niebieskim<sup>34</sup>. Dla Semitów człowiek jest niepodzielną jednością, jako cały jest ciałem<sup>35</sup>. Stary Testament w przekładzie greckim, najczęściej nazywa człowieka „soma”. Pojęcie to nie ma żadnego jednoznacznego odpowiednika he-

<sup>30</sup> J. Kułaczkowski, *Biblijne zasady wychowania rodzinnego*, Rzeszów 1998, s. 173–183.

<sup>31</sup> M. Filipiak, *Biblia o człowieku*, Lublin 1979, s. 40; T. Boman, *Das hebraische Denken im Vergleich mit dem griechischen*, Gottingen 1954, s. 76.

<sup>32</sup> D. Riemensperger, *Ciało*, w: PSB, k. 183.

<sup>33</sup> Pierwsze kontakty myśli judaistycznej z hellenizmem nie wprowadziły zasadniczych zmian w pojęciu ciała, które pozostaje nadal wykładnikiem zewnętrznej egzystencji człowieka. D. Auscher, *Les relations entre Grece et la Palestine avant la conquete d'Alexandre*, VT 17 (1967), s. 8–30.

<sup>34</sup> X. Leon-Dufour, *Ciało*, w: STB, s. 142.

<sup>35</sup> J. Turkiel, *Antropologia Rdz 1–4 w świetle Ksiąg Mądrościowych*, SKK 1 (1992), s. 43–70.

brajskiego. „Basar” oznacza całego człowieka, tak jak on żyje i działa (Ps 16, 9)<sup>36</sup>. Może ono również oznaczać człowieka w jego aspekcie funkcji seksualnej, w której człowiek zgodnie z ujęciem starotestamentalnym, wypowiada się jako cały. Pojęcie „soma” zostało dokładniej rozwinięte dopiero w apokaliptyce żydowskiej.

Bóg kształtuje ciało na podobieństwo ducha. Ciało ma jednak pewną siłę w sobie, która jest w stanie określić ducha. Bogu znana jest owa zdolność ciała, wie jak daleko w dobro i zło sięga jego siła. W swoim ciele jest człowiek uwikłany między dobrem i złem. Ciało ma siłę, która może określać czyn człowieka. Przez swe ciało człowiek jest niejako zmuszony do czynu. Ciało zatem oznacza możliwość działania, decydowania, rozwijania siebie, co więcej, konieczność urzeczywistniania siebie w czynie<sup>37</sup>. Dlatego ojciec powinien czuwać nad sposobem zachowania się córki. Nie powinien zbyt spoufalać się z córką, czyli pokazywać „rozsądnego oblicza”.

Oblicze, czyli twarz, jest zwierciadłem serca ludzkiego (Prz 27, 19), ukazuje ona myśli człowieka. Spotkanie twarzą w twarz dwu ludzi symbolizuje i przekazuje wewnętrzne poznanie dwu serc. Z oblicza można wyczytać nie tylko ból (Jr 30, 6; Iz 13, 8), zmęczenie (Dn 1, 10) albo przygnębienie (Ne 2, 2), lecz także radość (Prz 15, 13) serca uroczyście nastrojonego (Syr 13, 26; Ps 104, 15), surowość, jaką ojciec powinien okazywać swym córkom oraz stanowczość (Pwt 28, 50).

Oblicze ludzkie może ulegać zmianom. Zdarza się, że oblicze ludzkie może wprowadzać w błąd. Podczas gdy człowiek jest skłonny sądzić według zewnętrznych pozorów, to Bóg przenika sam głębię serca (1 Sm 16, 7) i sądzi uczynki ludzi według ich serc (Jr 11, 20; Syr 35, 22). Pismo Święte, mówiąc o Bogu, który pragnie wejść w kontakt z człowiekiem, także przypisuje Mu oblicze. Obecność Bożego oblicza jest siłą ludu (Wj 33, 14; 2 Sm 17, 11; Iz 63, 7) i to nadaje wartość dążeniom kultycznym oglądania oblicza Bożego (Ps 42, 3) i szukania oblicza Bożego (Am 5, 4; Ps 27, 8; 105, 4). Stary Testament mówi, że Bóg podnosi swoje oblicze nad człowiekiem i odsłania je w dobroci (Ps 4, 7; 80, 4) lub

---

<sup>36</sup> G. Hierzenberger, *Ciało*, w: PSB, k. 182.

<sup>37</sup> Cieleśna egzystencja człowieka stanowi pole działania dobra i zła. Człowiek doświadcza tu dualizmu moralnego. Ciało może oznaczać także wspólnotę ludzką (Rdz 2, 23). Użyte kolektywnie przyjmuje znaczenie ludzkości (Rdz 6, 12). Dlatego też ciało stwarza możliwość komunikacji i kontaktu z innymi. Cieleśna egzystencja człowieka stanowi podstawową relację człowieka do świata. W Starym Testamencie i w apokaliptyce żydowskiej cieleśna egzystencja nie jest ujmowana w aspekcie naturalnym, lecz w historyczno-aktywnym odniesieniu do Stwórcy i bliźnich. Mówiąc o ciele, nie wypowiada się zatem o naturze człowieka, lecz o jego historycznej i międzyludzkiej egzystencji. W ujęciu Biblii, człowiek jest jednolicie tym, co czyni się wobec niego albo co on jako cieleśna egzystencja sam czyni, lub też stworzeniem realizującym swe pochodzenie od Stwórcy, względnie upadłym stworzeniem, które się sprzeniewierza swemu Stwórcy i jednocześnie samemu sobie. A. Grabner-Haider, *Ciało*, w: PSB, k. 183–185.

ukrywa je w gniewie (Iz 54, 8; Ps 30, 8; 104, 29), czyli odmawia człowiekowi swej łaski<sup>38</sup>.

Podobnie jak oblicze człowieka wyraża jego wewnętrzne nastawienie wobec innych i w ogóle umożliwia osobowy kontakt, tak Biblia, stosując ów obraz, chce wskazać na przystępność i możliwość doświadczenia Boga. Chce przez to powiedzieć, że jest On obecny z całą swoją łaskawością i miłością, ale także z nieubłaganym gniewem, zależnie od postępowania człowieka. Tak więc w tym obrazie, Bóg ukazuje się jako żywy i osobowy.

Ojciec powinien z wielką roztropnością pokazywać swe oblicze, gdyż ono przedstawia jego stan wewnętrzny.

Kolejny element wychowania córki ukazują Syr 42, 12:

*Nie pokazuj jej piękności jakiemukolwiek mężczyźnie  
ani nie pozwalaj jej przebywać z mężatkami.*

Ojciec, który chce dobrze wychować córkę, nie powinien pokazywać (nie powinien pozwalać patrzeć jakiemukolwiek mężczyźnie) jej piękności każdemu mężczyźnie. Samo poczucie tego, co piękne, nie różniło się zbytnio w Izraelu od poczucia piękna w innych kręgach kulturowych. Ogólnie można stwierdzić, że odpowiada ono ogólnoludzkiemu odczuciu piękna. Starotestamentowi pisarze sławią więc, piękno człowieka, a zwłaszcza kobiet (Jdt 8, 7), piękno gwiazd, pieśni itd. Doświadczenie i przeżycie tego, co piękne, co się podoba, pobudzały do jego opisu. Problem tego, co piękne, a mianowicie problem, czym jest piękno samo w sobie, nie zajmował myśli biblijnej, ponieważ daleko od wszelkiej abstrakcji była ona mniej zainteresowana definicjami niż samymi wydarzeniami.

Przywiązywanie uwagi do urody, sięga w Biblii najstarszych czasów. Ojcowie biblijnych gigantów, „synowie Boga”, wybierali sobie za żony, „córki ludzkie”, z racji ich piękności (Rdz 6, 2). Kobiety patriarchów były zawsze piękne (Rdz 24, 11.14; 24, 16; 29, 17). Biblia podkreśla także niezwykle piękną Judytę (Jdt 10, 14). Niezwykle cennym uzupełnieniem urody kobiety była nade wszystko powściągliwość w mowie (1 Sm 25, 3; Syr 36, 24–25), mądrość, łagodność, skromność. Piękno samo w sobie jest zawsze wartością pomocniczą, chociaż ważną. Widać to na przykładzie Pnp, ukazującej zewnętrzne znaki piękności (Pnp 6, 5–7; 7, 2–6)<sup>39</sup>.

Już starożytny narrator Księgi Rodzaju zdawał sobie sprawę, że piękność kobieca odegrała już nie raz fatalną rolę w historii ludzkich decyzji (Rdz 6, 1–4;

---

<sup>38</sup> Oblicze Boga jest obliczem świętego i sprawiedliwego, dlatego tylko ci, co są prawego serca, będą oglądać Jego oblicze (Ps 11, 7). Boże oblicze napawa człowieka śmiertelnym przerażeniem ze względu na grzech obciążający ludzi (Wj 33, 20; Sdz 13, 22). Mimo to jest ono życiem i zbawieniem człowieka (Ps 51, 13n). F. Gils, J. Guillet, *Oblicze*, w: STB, s. 584–585. Jeżeli ktoś staje przed obliczem Boga, to Biblia rozumie to w sensie kultycznym i wyraża w ten sposób myśl, że człowiek modlący się albo sprawujący czynność kultyczną jest i może być świadomy obecności i łaski Bożej.

<sup>39</sup> G. Gerlemann, *Ruth. Das Hohelied*, Neukirchen 1965.

1 Krl 18, 13; 19, 1–3) i że jest ona równie niebezpieczna, co pociągająca (Rdz 12, 11–14). Kobiety cudzoziemki, na przykład, odwróciły „serce” Salomona ku ich bożkom (1 Krl 11, 1–8; Syr 47, 19). Podobnie było z królem Achabem (1 Krl 21, 25). Piękność jest niebezpieczna szczególnie wtedy, gdy towarzyszy jej, jak w przypadku Dalili, podstęp (Sdz 14, 15–20; 16, 4–21)<sup>40</sup>. W mądrości Izraela zwraca się uwagę na zwodniczość piękności (Prz 11, 22).

Sama piękność kobieca ma wartość ambiwalentną. Jest darem Bożym, a więc czymś dobrym i użytecznym zarówno dla kobiety, jak i dla mężczyzny, byle nie została niewłaściwie wykorzystana (Syr 25, 21; 9,8; Jdt 10, 3–4.19; Est 2, 7; 5, 1). Pożądanie samej tylko piękności u kobiety, prowadzi do nieszczęścia, jak to pokazuje przykład Dawida i Batszeby (2 Sm 11–12) czy zmysłowe pożądanie Tamary przez Amnona (2 Sm 13). Sama piękność cielesna nie wystarcza kobiecie (Prz 31, 30). Czymś trwalszym niż uroda jest dialog z samym Bogiem<sup>41</sup>. Należy zwrócić uwagę, że piękność była szczególnie podkreślanym walorem młodej kobiety. Brak w Biblii wzmianek o jej konkretnym znaczeniu „handlowym”, niemniej w wielu tekstach Biblia chwali urodę kobiet (Rdz 24, 16; Pnp 4, 1–7; 6, 4–7)<sup>42</sup>.

Szczególny charakter przeżycia i opisu piękna, które prezentuje Stary Testament, należy dostrzec na tle historiozbawczego działania Jahwe. To, co piękne, jest wynikiem działania Bożego, Bóg jest sprawcą piękna (Mdr 13, 3–5). Wszystko, co jest stworzone, ma swe piękno od Jahwe. Doświadczenie tego, co piękne, jest więc doświadczeniem religijnym, którego źródłem jest wiara w Jahwe, będącego samą istotą piękna. Ziemia obiecana, Syjon i król, odznaczają się szczególną pięknnością, ponieważ jako wybrani przez Boga otrzymali w Izraelu znaczenie historiozbawcze. Chociaż rzeczy tego świata uważa się za piękne, to jednak pochwałę rzeczy tego świata głosi się nie ze względu na nie same, lecz jedynie z racji odniesienia ich do Boga. Tam, gdzie ukazuje się Jahwe i gdzie z mocą działa w historii, objawia się też najwyższe piękno. Zarówno w dziełach sztuki, jak i w opowiadaniach i poematach sławi Izrael objawienie się Jahwe jako tego, który odznacza się największą wspaniałością i chwałą. Doświadczenie Boga w teofanii, potęguje piękno i nadaje mu blasku chwały. Uzyskuje ono też taką głębię i rozległość, które już zorientowane są na eschatologiczne dopełnienie. Rozkoszowanie się pięknem Boga jest „kontemplacją przenikniętą wiarą i wiarą nasyconą kontemplacją”<sup>43</sup>.

Ojciec nie powinien zatem okazywać piękności córki każdemu mężczyźnie, ale zachować jej piękność tylko dla jej męża. Stąd właśnie płynie przestroga przed pozwalaniem córce na przebywanie w towarzystwie mężatek. To bowiem

<sup>40</sup> M. Filipiak, dz.cyt., s. 260–261.

<sup>41</sup> M. Filipiak, *Problematyka społeczna w Biblii*, Warszawa 1985, s. 108–109.

<sup>42</sup> T. Brzegowy, *Ku dosłownej interpretacji Pieśni nad Pieśniami*, STV 6 (1988), nr 1, s. 67–95.

<sup>43</sup> W. Langer, *Piękno*, w: PSB, k. 960–961.

może przyczynić się do błędnego rozumienia panieństwa. Potrzebne jest tu zatem nauczanie córki dużej powściągliwości w dziedzinie kontaktów społecznych.

O roli właściwego wychowania córki dla życia małżeńskiego poucza Syr 22, 5:

*Nieobyczajna córka zawstydzą męża i ojca  
i przez obojdwóch będzie wzgardzona.*

Syrach zachęca do wychowywania córki w dobrych obyczajach. W przeciwnym razie córka może zawstydzić, przynieść hańbę zarówno ojcu, jak i mężowi. Nieobyczajność córki jest tu wyrażona słowem, oznaczającym człowieka zuchwałego, bezczelnego, bezwstydnego, czy też rozwiązłego. Rozwiązłość jest zachowaniem seksualnym skierowanym przeciwko wspólności i obejmującym wszystkie formy prostytucji, nierząd, pederastię, sodomie, itp. Akcentuje się, że wszystkie tego rodzaju sposoby bycia są zakłóceniem relacji osobowej. Tak jest w przypadku Onana, który wzbrania się dopełnić obowiązku szwagra (Rdz 38, 9n), czy w wypadku grzechów nierządu, które według prawa zasługują na karę śmierci. W późniejszych czasach, pojęcie nierządu rozciąga się także na wszelką formę nielegalnego małżeństwa, czy też pozamałżeńskie stosunki seksualne, z tym, że w praktyce, mężczyznę obowiązywały łagodniejsze formy niż kobietę<sup>44</sup>. Córka odznaczająca się rozwiązłością, naraża się na wzgardę ze strony własnego ojca, jak również i męża.

Prawdę o przygotowaniu córki do życia małżeńskiego i rodzinnego przez ojca, jako bardzo ważnym zadaniu życiowym, ukazuje Syr 7, 25:

*Wydaj za mąż córkę, a dokonasz wielkiego dzieła,  
ale daj ją mądrym mężowi!*

Zgodnie z ówczesnymi zwyczajami na Bliskim Wschodzie, w sposobie kojarzenia przyszłych małżeństw pierwszorzędną rolę odgrywali rodzice. Dotyczy to w sposób szczególny ojców pary młodej, zwłaszcza ojca narzeczonego<sup>45</sup>. Jednakże równie ważną rolę odgrywał ojciec narzeczonej. Dlatego też czymś ważnym było wydanie za mąż swej córki. Można to porównać do dokonania wielkiego dzieła. Słowo „uczynki”, może przyjmować bardzo różne znaczenia. Może oznaczać wszelką działalność, pracę, różnego rodzaju produkcję, a zwłaszcza dzieło ludzkiego ciała, czyli rodzenie<sup>46</sup>.

<sup>44</sup> P. Trummer, *Rozwiązłość*, w: PSB, k. 1158.

<sup>45</sup> M. Filipiak, *Biblijne podstawy teologii małżeństwa i rodziny w Starym Testamencie*, Lublin 1984, s. 14–24.

<sup>46</sup> W zastosowaniu do Boga, słowo to wyraża wszystkie aspekty działalności Bożej. Potężne czyny Jahwe, wspomniane i wyliczone w kulcie, stanowiły podstawę zobowiązania Izraela względem Niego (G. E. Wright, *God Who Acts* [SCM Press], London 1952). W jednym i drugim przypadku dzieło można pojąć tylko wtedy, gdy się dotrze do twórcy, który mu dał istnienie. Chodzi jednak o to, żeby za każdym uczynkiem ludzkim dostrzec samego Boga. Stary Testament uważał, że uczynki ludzkie wpływają z i są następstwami usposobienia człowieka, które pod względem etycznym są ważniejsze niż same uczynki (Iz 1,10n). Tym samym odrzuca się magiczno-rzeczowe ujęcie,

Impulsem czynów człowieka jest nie tyle wewnętrzna presja, ile raczej wola Boża. Wola ta została objawiona przy akcie stworzenia (Rdz 2, 15n)<sup>47</sup>. Dzieła człowieka przybierają więc postać czegoś, co wykwita z działania Bożego. Lecz ze strony człowieka dzieła te wymagają pewnego wysiłku, zaangażowania się i wyboru. Wola Boża jest bowiem przedstawiana wolności człowieka w formie konkretnego prawa<sup>48</sup>, które znajduje się na zewnątrz człowieka i domaga się od niego posłuszeństwa. Konsekwencją złamania prawa przez grzech jest śmierć<sup>49</sup>.

Do szczególnych czynów człowieka należy zrodzenie potomstwa i praca. Człowiek jest zobowiązany zrodzić potomstwo, aby zaludnić ziemię (Rdz 1, 28). Wypełniając tę powinność patriarchowie dali początek ludowi izraelskiemu<sup>50</sup>. Z kolei człowiek musi pracować, jeśli chce panować nad ziemią i mieć ją w swoim władaniu. Praca pozwala mu istnieć<sup>51</sup>. Zdarza się jednak, że człowiek profanuje cały proces rodzenia potomstwa (Rdz 1, 26n) lub oddaje cześć Boską dziełom rąk ludzkich, czyli martwym idolom. Wtedy prawo swoimi przepisami próbuje zapobiec tego rodzaju degradacji działania człowieka. Równocześnie zobowiązuje go do spełniania wielu innych uczynków, szczególnie uczynków miłosierdzia, takich jak: dawanie jałmużny, grzebanie umarłych czy nawiedzanie chorych. Są to „dobre uczynki”.

Wydanie córki za mąż jest nie tylko wielkim uczynkiem, ale równocześnie obdarowaniem męża. Żona bowiem jest darem dla męża. U źródeł każdego daru Biblia każe dostrzec inicjatywę Bożą, gdyż to właśnie Bóg jest Panem całego stworzenia (Ps 104; Tb 4, 19). Stary Testament jest czasem obietnic bardziej niż epoką darów<sup>52</sup>. Dary same zapowiadają tam tylko i przygotowują dar doskonały (Rdz 15, 18), dostrzega się wartość tego daru (Pwt 8, 7; 11, 10). Chcąc dać wyraz uznania wobec Boga, jako Władcy i dobroczyńcy, Izrael składa Mu pierwociny dziesięcin (Pwt 26) oraz inne ofiary (Kpł 1)<sup>53</sup>. Szczególnie godne polecenia jest

które wcześniej prowadziło do tragicznych nieporozumień (1 Sm 13, 8n). G. Hierzenberger, *Uczynki*, w: PSB, k. 1354.

<sup>47</sup> Każde wydarzenie na przestrzeni dziejów jest przejawem woli Bożej. Wola Boża przybiera szczególną postać, kiedy dotyczy człowieka. J. Prammater, *Wohlsefellen*, w: BL, k. 1893–1895.

<sup>48</sup> Przepisy te określane są terminem *miswah* i oznaczają przykazania dane przez Boga (F. Zorell, *Lexicon hebraicum et arameicum Veteris Testamenti*, Roma 1968, s. 465.) Termin grecki użyty na ich określenie odnosi się do całego Dekalogu (J. Snaith, *Ecclesiasticus or the Wisdom of Jesus son of Sirah [The Cambridge Bible Commentary]*, Cambridge 1974, s. 68.

<sup>49</sup> A. Minisale, *Siracide*, w: *Le radici nelle tradizioni*, Brescia 1988, s. 133.

<sup>50</sup> P. Grelot, *Lud*, w: STB, s. 425–430.

<sup>51</sup> J. Suchy, *Czyńcie sobie ziemię poddaną, panujcie nad zwierzętami*, ZN KUL 36 (1993), nr 1–4, s. 13–23.

<sup>52</sup> M. L. Ramlot, J. Grelot, *Obietnice*, w: STB, s. 570–573.

<sup>53</sup> Składa się również dary, żeby wynagrodzić uchybieniu względem przymierza (Kpł 4, 5) i aby pozyskać na nowo łaskawość Boga (2 Sm 24, 21–25). W ten sam sposób pojmuje się dary wymieniane nawzajem pomiędzy jednostkami, rodzinami lub całymi narodami. Dając coś komuś, okazuje się życzliwość i uczynność. Obydwie cnoty stanowią normę współżycia wzajemnego sojuszników i przyjaciół. Ten, kto przyjmuje dar, godzi się na przymierze i wyrzeka się wszelkich

składanie darów ubogim. Bardzo zdecydowanie natomiast odradza się ofiarowanie czegoś człowiekowi złemu (Tb 4, 17). Tego rodzaju dar należy uznać za stratę (Syr 12, 1–7)<sup>54</sup>.

Syrach zaleca, aby swą córkę darować rozumnemu i mądrymu mężowi. Mądrość należy tu rozumieć jako doświadczenie życiowe, które zostaje zdobyte na podstawie obserwacji i namysłu. Prowadzi to do określenia zasad życiowych, które mają służyć ludziom za wytyczne w indywidualnym i społecznym postępowaniu<sup>55</sup>.

Mądrość rodzi się z wysiłku człowieka mającego na celu poznanie związków zachodzących w świecie i w życiu ludzkim. Uporządkowanie – na podstawie tego poznania – swego życia i uczynienie je szczęśliwym oraz owocnym. Wysiłek ten osiąga cel wówczas, gdy człowiek rozpoznaje porządek Boży panujący w świecie i przestrzega go. W mądrości chodzi przede wszystkim o praktyczne kształtowanie życia<sup>56</sup>.

Początkiem wszelkiej mądrości<sup>57</sup> i sprawiedliwości jest bojaźń przed Jahwe. Ona jest rękojmnią życia i szczęścia. Sławi się sprawiedliwość i miłość wobec bliźniego, wierność wobec przyjaciela i współmałżonka. Jałmużna i przebaczenie doznanej niesprawiedliwości sprowadzają błogosławieństwo Boże. Szczęście i nieszczęście człowieka są zatem rezultatem własnego postępowania<sup>58</sup>. Istnieje związek przyczynowy między nieszczęściem a złem – nieszczęście jest następstwem moralnego zła<sup>59</sup>. Dlatego właściwe przygotowanie córki do życia rodzinnego, przynosi dobro zarówno dla jej ojca, jak i męża.

Jeszcze bardziej prawdę zawartą w powyżej analizowanej sentencji, przedstawia Syr 22, 4:

*Córka roztropna jest bogactwem dla swego męża,  
a córka, która wstyd przynosi, zgryzotą dla swojego ojca.*

Właściwością córki rozumnej, roztropnej jest zdolność znalezienia, otrzymania dobrego męża. Według rozumienia biblijnego pobożności nie można po prostu oddzielać od światowej roztropności albo widzieć w niej jej przeciwieństwo. Stary Testament przedstawia w Józefie (Rdz 41, 39) i Salomonie (1 Krl 3, 12)

---

wrogich akcji (Rdz 32, 14; Joz 9, 12n; 2 Sm 17, 27; 19, 32). Ale dary, które miałyby na celu dokonanie jakiegoś przekupstwa, są surowo zakazane (Wj 23, 8; Iz 5, 23). Nie brak więc w tych zaleceniach pewnej szlachetności, tym bardziej że wymiana świadczeń jest zazwyczaj dowodem wymiany uczuć.

<sup>54</sup> A. Viard, *Dar*, w: STB, s. 199–200.

<sup>55</sup> S. Potocki, *Księgi Mądrościowe ST*, w: *Wstęp do Starego Testamentu*, red. L. Stachowiak, Poznań 1990, s. 384–395.

<sup>56</sup> A. Baum, *Mądrość*, w: PSB, k. 710.

<sup>57</sup> Mądrość ma swoje źródło w Bogu (P. van Imschoot, *Weisheit*, w: BL, k. 1877–1881).

<sup>58</sup> A. Baum, *Mądrość sentencyjna*, w: PSB, k. 712–713; F. Dingermann, *La speranza di Israele in Dio nel suo Regno. Origine e sviluppo dell'escatologia verterotestamentaria*, w: *Parola e Messaggio*, red. J. Schreiners, Bari 1970, s. 491–506.

<sup>59</sup> J. Scharbert, *Bose*, w: BL, k. 255–256.



ideał człowieka roztropnego i mądrego, który jest obyty w świecie i zarazem bogobojny<sup>60</sup>. Znaczna część literatury mądrościowej (przede wszystkim Prz) podaje reguły zachowania w czysto praktycznych, bynajmniej nie „nadnaturalnych” sprawach<sup>61</sup>. Ostrzega się tylko przed roztropnością zadufania w sobie, która nie boi się Jahwe (Prz 3, 7). Zasadniczo także roztropność (oprócz mądrości) jest konieczna, żeby rozpoznać drogi Boże (Oz 14, 10)<sup>62</sup>. Dlatego dobrze wychowana córka, jest wielkim bogactwem dla męża.

Podstawową prawdą ukazaną w tekstach biblijnych jest fakt stworzenia świata przez Boga (Rdz 1–2). W świetle tego wydarzenia, dobra materialne, czyli różnego rodzaju bogactwa, jako jeden ze składników świata, są czymś dobrym (Rdz 1, 31) i przez ludzi wysoko cenionym. Stary Testament aż do najpóźniejszych czasów lubuje się w ukazywaniu bogactw świętych osobistości, występujących w dziejach Izraela. Przykładem mogą tu być takie postacie, jak: Abraham (Rdz 13, 2), Izaak (Rdz 26, 12), Jakub (Rdz 30, 43). We wczesnym okresie kultury bliskowschodniej, bogactwo polegało na posiadaniu i dużego, i drobnego bydła, niewolników, oraz srebra i złota (Rdz 24, 35). Bogactwo było także tytułem do szlachectwa. W Starym Testamencie bogaty uchodził za człowieka, który cieszy się szczególnym błogosławieństwem Boga. Bogactwo było bowiem znakiem szczególnej łaskawości Bożej<sup>63</sup>. Poszczególne pokolenia są oceniane według stanu ich posiadania. Na ziemi, którą Jahwe przyrzekł swemu ludowi, niczego nie powinno zabraknąć (Pwt 8, 7–10; 28, 1–12). Znaczy to, że bogactwo, choćby najbardziej materialne, jest uważane za moralnie dobre, ponieważ zapewnia ono tak bardzo cenioną niezależność, zwalnia od konieczności szukania pomocy u innych (Prz 18, 23) i pozostawiania w niewoli niedostatków (Prz 21, 7). Zdobywanie bogactw zakłada zazwyczaj pozytywne cechy charakteru ludzkiego: zapobiegliwość (Prz 10, 4; 20, 13), obrotność (Prz 24, 4), realizm (Prz 12, 11), odwagę (Prz 11, 16), oszczędność (Prz 21, 17).

Chociaż bogactwo może być dobrem, to jednak nigdy nie uchodzi ono za dobro największe. Ponad bogactwo przedkłada się pokój duszy (Prz 15, 16), dobre imię (Prz 22, 1), zdrowie (Syr 30, 14n), sprawiedliwość (Prz 16, 8). Są rzeczy, których nie można kupić, jak chociażby uwolnienie od śmierci, miłość. Bywa niekiedy, że bogactwo jest przyczyną niepotrzebnych trosk człowieka. Należy jednak stwierdzić, że bogactwo było traktowane w Starym Testamencie jako oznaka hojności Bożej. Jest ono jednym z elementów pełni życia. Tak rozumiane, jest jednym z elementów pełni życia, które Bóg ciągle obiecuje swoim wybranym<sup>64</sup>. Dlatego wydaje się, że bogactwo jest spełnieniem marzeń, chwałą (Ps 37, 19), podobnie jak nędza jest wyrazem klęski i wstydu (Jr 12, 13). Obok długich lat

<sup>60</sup> J. S. Synowiec, *Mędrcy Izraela, ich pisma i nauka*, Kraków 1990, s. 55.

<sup>61</sup> T. Brzegowy, *Psalmy i inne pisma*, Tarnów 1999, s. 171–174.

<sup>62</sup> A. Urban, *Roztropność*, w: PSB, k. 1155–1156.

<sup>63</sup> C. Breuer, *Bogactwo*, w: PSB, k. 120.

<sup>64</sup> E. Beaucamp, J. Guillet, *Bogactwo*, w: STB, s. 86–88.

życia, dobrego zdrowia i poważania u wszystkich, stanowi ono część spokojnego, obfitującego we wszystko życia.

Pomimo tak wielkiej roli bogactwa w życiu człowieka, to jednak nie wynika z tego, że każde bogactwo jest owocem Jego błogosławieństwa. Są przecież majątkości zdobyte w sposób niesprawiedliwy. Tak nabyte dobra nie przynoszą jednak korzyści (Prz 21, 6; Oz 12, 9). Jeśli nawet bezbożny je gromadzi, to ostatecznie w tym celu, aby mógł z nich korzystać człowiek sprawiedliwy (Prz 28, 8). Taka nieuczciwa sytuacja jest wówczas, gdy ogromna większość ludzi jest pozbawiona dóbr ziemskich, ponieważ posiada je garstka uprzywilejowanych (Iz 5, 8; Jr 5, 27). Fakty te wskazują na to, że dary Boże zamiast umacniać przymierze z Bogiem, mogą stwarzać okazję do odrzucania Go (Oz 13, 6; Pwt 8, 12). Izrael w swojej historii ciągle zapomina, skąd pochodzą bogactwa, którymi jest obsypywany (Oz 2). Mądrość w tej dziedzinie polega na tym, aby umieć zachować rezerwę wobec tych dóbr (Pwt 17, 7). Zgodnie z ideałem biblijnym rozumienia znaczenia bogactwa, jest ono dobrem nieodzownym dla człowieka. Dlatego córka właściwie wychowana przedstawia sobą tak wielką wartość dla męża.

Przeciwieństwem córki roztropnej jest ta, która odznacza się postawą hańbiącą, bezwstydną, bezczeszczącą. Staje się ona wówczas źródłem strapienia, bólu i smutku dla swego rodzica.

Powyżej przeprowadzona analiza wielu sentencji z Księgi Mądrości Syracha, podejmujących zagadnienie roli ojca w wychowaniu córki w rodzinie, pozwala stwierdzić, iż ojciec jest w sposób szczególny odpowiedzialny za właściwe ukształtowanie osobowości swej córki. Ta jego działalność wychowawcza może być przyrównana do nocnego czuwania, w którym wymaga się nieustannej czujności, aby nie dopuścić do czegoś złego i ustrzec się wszelkiego niebezpieczeństwa. Tym bardziej jest to ważne w odniesieniu do córki zuchwałej, skłonnej lekceważyć polecenia wychowawcze, gdyż taka sytuacja naraziłaby ojca na zniesławienie wśród społeczności jego dobrego imienia.

Szczególnie ważna dziedzina zabiegów wychowawczych ojca w odniesieniu do córki jest właściwe przygotowanie jej do życia małżeńskiego i rodzinnego. W tym celu ojciec powinien posługiwać się odpowiednimi metodami i środkami wychowawczymi umożliwiającymi to. Jednym z nich jest wstrzemięźliwość i roztropność w pozwalaniu córce na przebywanie w towarzystwie kobiet nie mających prawidłowego obrazu tej podstawowej dziedziny życia ludzkiego. Naraziłoby to bowiem córkę na przyjęcie błędnych ocen o małżeństwie i rodzinie. Ponadto ojciec powinien nie pozwalać córce na zbytne spoufalanie się z nim, ponieważ naruszałoby to ważność autorytetu rodzicielskiego. Należy również ustrzec córkę przed przebywaniem w każdym towarzystwie męskim. Brak poprawnego wychowania córki narażałby jej ojca i przyszłego męża na zawstydzenie, a ją sama na wzdargę z ich strony. Dlatego córka właściwie wychowana jest wielkim bogactwem dla męża. Ostatecznie, wydanie córki za męża, za mądrego mężczyznę, jest wielkim dziełem ojca i jest powodem do jego dumy i zaszczytu.

Ze względu na wagę powyższych prawd, wydaje się, że nie tylko nie straciły one nic ze swej ważności, ale wobec szeregu zaniedbań wychowawczych, są one jeszcze bardziej aktualne współcześnie.

**Nota o Autorze:** ks. dr **JERZY KUŁACZKOWSKI** – adiunkt na Wydziale Nauk Społecznych KUL. Obszar zainteresowań intelektualnych to: teologia oraz pedagogika małżeństwa i rodziny.

**Słowa kluczowe:** Biblia, Księga Syracha, wychowanie, ojciec, córka.